



HARCERZE

Harcerstwo ma piękną kartę w naszych dziejach. W czasie walk o niepodległość młodzieńscy harcerze pierwsi śpieszyli z pomocą wojsku, a gdy było trzeba, umieli chwycić za karabin i stanąć w pierwszych szeregach.

Tradycje harcerstwa trwały przez pierwsze lata naszej niepodległości.

Niestety ostatnio coraz częściej słyszy się o zakusach obcych sił, a przede wszystkim masońskich, na młodzież harcerską. Tym zakusom wrogich sił harcerstwo napewno zwycięsko się opiera.

Harcerstwo musi w budowie godziwego ładu odegrać wielką rolę. Musi przede wszystkim dać przygotowanie do służby żołnierskiej: zahartować ciało, przysposobić do wysiłków i niebezpieczeństw, rozwinąć siłę woli a na dawszy wpoić w harcerzy to przekonanie, że służba żołnierska jest najszlachetniejszym obowiązkiem wobec Narodu.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Czy to ma być Program gospodarczy polskich inżynierów?

W niedzielę odbywa się we Lwowie pierwszy polski Kongres Inżynierów. Na zjeździe tym poruszone będą m. in. zagadnienia programu gospodarczego Polski. Dziś podajemy fragmenty streszczenia referatu kongresowego inż. St. Borysowicza p. t. „O program gospodarczy dla Polski”. Jutro omówimy je krytycznie.

PRZYWILEJE ROLNICTWA (17)

Krzywdzące przemysł ustawy podatkowe uchwalone zostały w Sejmach przez większość, składającą się z przedstawicieli większej i mniejszej własności rolnej i radykałów społecznych z miast. Ustawy te, działając w ciągu kilkunastu lat Niepodległości, wywarły decydujący wpływ na strukturę gospodarczą Polski. Na mocy tych ustaw 4/5 wszystkich ciężarów publicznych zostały złożone na barki jednej czwartej ludności, reprezentującej handel i przemysł.

Tam, gdzie rolnik płaci 1 zł. ciężarów publicznych, na jednego mieszkańca miasta wypadało w czasie kryzysu 11 złotych, a w czasie koniunktury około 15 zł.

DZIWNE WYJAŚNIENIE „NOŻYCE CEN”

„Nożyce cen” powstają w ten sposób, że przemysłowiec i kupiec zmuszony jest przerzucać ciężary publiczne na konsumenta krajowego, w tym częściowo rolnika. Nie można jednak przerzucać ciężarów na konsumenta zagranicznego, gdyż nasze towary spotykają się na rynkach światowych z konkurencją zagraniczną. Nadmierne więc obciążenie naszych wyrobów przemysłowych hamuje eksport. Dalej uprzywilejowanie rolnika odbywa się przy pomocy ulg podatkowych, moratoriów i premii eksportowych.

W celu poparcia przemysłu przez wzmocnienie eksportu wyrobów przemysłowych i w celu zachęcenia przedsiębiorców prywatnych do organizowania fabryk, należy zgodnie ze wskazaniem doradcy finansowego, prof. Kemmerera podnieść podatek gruntowy i obniżyć podatek obrotowy. W tym samym celu należy obniżyć inne ciężary publiczne przez usprawnienie i racjonalizowanie działalności zakładów ubezpieczeń społecznych.

ZYSKI PRZEMYSŁOWE

Do systemu gospodarczego odrzuczonej Polski, należy zwalczanie zysków na drodze ograniczenia cen towarów przemysłowych.

Ograniczanie to dotyczy tylko przemysłu i handlu, gdyż zgodnie z zasadami „fizjokratycznymi” podnosi się zyski rolników przy pomocy premii eksportowych.

W celu zachęcenia przedsiębiorców krajowych i zagranicznych do zakładania fabryk i kapitalistów krajowych do lokowania oszczędności w akcjach i obligacjach przemysłowych należy przywrócić wolną grę podaży i popytu, jako regulatora cen wyrobów przemysłowych.

KIEROWANIE KAPITAŁÓW DO PRODUKCJI

Wszystkie rozporządzalne kapitały, znajdujące się w rękach państwa lub te, na które państwo ma wpływ, winny być kierowane na budowę dróg komunikacji i fabryk dóbr wytwórczych przy pozostawieniu fabrykacji dóbr spożywczych przedsiębiorczości prywatnej.

Kapitały płynne obrotowe i inwestycyjne mogą powstawać na drodze kapitalizacji dobrowolnej lub przymusowej. Kapitalizacja dobrowolna polega na koncentrowaniu w kasach i bankach oszczędności prywatnych nadwyżek dochodu nad rozchodem przedsiębiorców lub pracowników. Kapitalizacja przymusowa może odbywać się przy pomocy podatków i opłat na rzecz instytucji publicznych oraz przez sprzedaż towarów

przy cenach monopolowych, stosowanych przez państwo lub zresztowanie producentów. Państwo i instytucje prawa publicznego są w stanie skoncentrować w Polsce tylko nieznaczne kapitały, natomiast sprzedaż towarów przy cenach monopolowych może się odbywać u nas głównie na korzyść kapitalizacji nie polskiej, a zagranicznej, gdyż znaczna większość przedsiębiorstw znajduje się w rękach cudzoziemców. W Polsce więc wskazana jest kapitalizacja dobrowolna, zwłaszcza, że oszczędzanie należy do podstawowych cech charakteru ludności.

HASŁO GOSPODARCZE

Upemysłowienie na drodze przedsiębiorczości prywatnej i państwowej przy pomocy kapitalizacji dobrowolnej, jak za czasów księcia Druckiego - Lubckiego, może być i obecnie hasłem dla Polski. Od czasów księcia Druckiego - Lubckiego struktura gospodarcza Polski mało się zmieniła, tak, że program Wielkiego Ministra może być w grubszych rysach aktualny.

Większość nowych programów opiera się na projektach inflacyjnych, albo koncepcji zwalczania żydów różnymi metodami i, wreszcie, na doktrynie totalnego kapitalizmu państwowego (komunizmu). Programy te w polskich warunkach nie mogą doprowadzić do celu.

KOLCE BEZ ROŻ

PRAWDZIWE ZASŁUGI

Dwaj obywatele Polesia rozmawiają:

— Osuszyłem 500 ha bagien, założyłem w 5-ciu wsiach serowarnie, sprowadziłem rasowego byka, zorganizowałem stały dozór weterynaryjny dla chłopskiego bydła z okolicy, mówi jeden, i nie — żadnego krzyża nie otrzymałem.

— A ja, rzekł drugi, zorganizowałem 63 akademie ku czci... wystąpiłem 120 depeš z hotelu... przemianowałem 13 ulic na... zgłosiłem 7 razy akces i — otrzymałem Krzyż Zasługi!

KTO I CO?

Prasa sanacyjna zarzuca wszystkim, czyli opozycji, że interesuje się nie „co będzie robione”, ale kwestią: „kto będzie robił”. I tłumaczenia, i morały, i pouczenia, że ważny jest tylko program, idee, a nie poszczególne osoby.

Każdego sanatora widziano już na 15-stu stanowiskach. I coby nie robił zawsze — fatalnie robił. Doszło do tego, że wszyscy wdychają: niech się robi byle co, będzie lepiej pod warunkiem, że nie będą robić ci, co dotychczas.

AGITATORZY

Żydzi dosiedli teraz nowego konika:

Ludność chrześcijańska lubi, kocha, uwielbia żydów, zawsze żyła z nimi w przykładnej zgodzie i niczego tak nie pragnie, jak nadal jaknajbliższego kontaktu. Ale są w Polsce chuligani, hecarze, agitatorzy, którzy psują tę idyllę swymi podszczywaniami, którzy burzą umysły, szerzą niczym nieuzasadnioną nienawiść.

Liczbę tych zbrodniczych agitatorów ustalają żydzi na 30 milionów.

MOŻE BYĆ GENERAŁEM

Mojsze Kaufman klaruje w hrabyszkim „Kurierze”, że żydzi zawsze stęknęli z bohaterstwa, że za czasów rzymskich i w średniowieczu byli niedoścignutymi żołnierzami.

— A i dziś, pisze Mojsze, moglibyśmy być generałami gdyby nas tylko chcieli mianować!

Trzeba poczekać aż dojdzie do władzy falksfront: wtedy Kaufman zostanie marszałkiem. (kol.).

Cech Fotografów Chrześcijańskich m. st. Warszawy

W dobie coraz większego oświecenia i zrozumienia hasła Swoją do Swego, obowiązkiem każdego Polaka jest popieranie polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła.

Dotyczy to specjalnie sztuki fotograficznej, której mistrzowie zorganizowani są w jednym Cechu Fotografów Chrześcijańskich m. st. Warszawy. Zachowajcie Ich adresy w pamięci.

Dzielnica 1

- S. ADAMOWICZ, Świętokrzyska 9, tel. 533-62.
ST. BRZOZOWSKI, Świętokrzyska 11, tel. 620-49.
A. BUCHCAR, Nowy Świat 38, tel. 535-50.
H. BIETKOWSKI, Krak. Przedm. 79, tel. 659-81.
ST. DRZEWIŃSKI, Nowy Świat 15, tel. 634-46.
A. GÜRTLER, Nowy Świat 49, tel. 298-22.
J. KOPCIOWNA „Foto-arte”, Krak. Przedm. 4, tel. 240-30.
D. KOPCZYŃSKI, Krak. Przedm. 7, tel. 677-48.
W. KIRCHNER, Wierzbowa 8, tel. 598-03.
Z. KOPERA, Króla Alberta 8, tel. 201-73.
J. MALARSKI, Chmielna 10, tel. 224-20.
BR. MIESZKOWSKI, Mokotowska 54.
J. PIŚCZATOWSKI, Krak. - Przedm. 40, (gmach Kurlera Warszawskiego), tel. 226-17.
J. RACZYŃSKI, ul. Nowy Świat 19, tel. 647-38.
S. WEBER, Krak. - Przedm. 63, tel. 648-99.
W. ZŁAKOWSKI, Krak. - Przedm. 20/22, tel. 520-59

Dzielnica 2

- C. LEWICKA, Marszałkowska 69, tel. 858-69.
S. ŁODZIŃSKI „Foto-ave”, Kruca 34.
WŁ. MIERNICKI „Studio” Marszałkowska 88, tel. 963-23.
WŁ. MIERNICKI „Area” Marszałkowska 50, tel. 860-13.
WŁ. MIERNICKI „Aramis” Marszałkowska 84.
A. SITKOWSKI, Szpitalna 12, tel. 202-60.
J. SZCZESIK „Arti” Marszałkowska 40, tel. 863-27.
W. PIOTROWSKI, Litewska 5.

Dzielnica 3

- J. HARCEJ, Ziota 38, tel. 603-14.
J. URBANSKI, Ziota 76, tel. 537-76.
ST. WASIŃSKI, Żelazna 33.

Dzielnica 4

- K. BUCHCAR, Chłodna 58, tel. 687-56.
H. BUCHCAR, Chłodna 16, tel. 641-21.
„FOTO - STUDIO”, Wolska 67.
F. KRZEMIŃSKI, Elektoralna 21, tel. 623-83.
H. PROSNIŃSKI, Chłodna 17, tel. 629-54.
H. SKOWROŃSKA f. „Raphael”, Tłomackie 1, tel. 504-22.
A. WOJCIECHOWSKI, Wolska 11, tel. 217-33.

Dzielnica 5

- W. LECH, Wileńska 29.
E. ŁUKOMSKI, Targowa 78.
A. MILEWSKI, Grochowska 127.
„OGNIWO” Radzywińska 49, tel. 10-24-95.
PACHOLCZYK Foto „Pelagia”, Targowa 64, tel. 10-29-65.
WŁ. STOLARCZYK, Białolecka 15.

Dzielnica 6

- K. PŁOCHARSKI, Okęcie Al. Krakowska 33.
H. ROSŁAWCEW, „Faris” Grójecka 40, tel. 951-87.

Dzielnica 7

- AL. JANC, Pruszków.

Wawrzyn P. A. L-u dla złodzieja książek Nadużycia b. kuratora Swiderskiego

Niedawno opisując stosunki w kuratorium lwowskim mówiliśmy o działalności kuratora p. Stefana Swiderskiego, dawnego naczelnika wydziału szkół średnich w Wilnie.

Zajęliśmy się wówczas jednak raczej otoczeniem ówczesnego kuratora. Dziś przypominamy sobie niektóre fakty z przeszłości p. kuratora Swiderskiego.

NADUŻYCIA

Oto w 1925 r. miał miejsce w kuratorium wileńskim przykry fakt nadużycia. Komisja Rewizyjna, która badała wówczas nadużycia, stwierdziła co do osoby p. Swiderskiego:

1. Bezcynność władzy, wyrażająca się w nierobieniu użytku z wiadomych mu faktów nadużycia i w chęci ukrycia faktów nadużycia Pożerskiego.

2. Przekroczenie władzy, m. in. polecił wypożyczyć Pożerskiemu 200 zł. „jeżeli można skąd wziąć”.

3. Nielegalną działalność oraz wyzyskiwanie zajmowanego stanowiska w celach pewnych osobistych korzyści materialnych.

„Wyzyskiwanie zajmowanego stanowiska” przejawiało się m. in. w poleceniu wystawienia asypnacji dla osób fikcyjnych na koszt podróżny, i w udzieleniu sobie zaliczki bezzwrotnej z „sum jagiellońskich”.

Współpracownik i pupil p. Swiderskiego p. Feliks Pożerski, kierownik Oddziału Finansowego w Kuratorium Wileńskim popełnił defraudację, za co został skazany na trzy lata więzienia.

Po tych sprawkach p. Swiderski otrzymał nominację na kuratora Okręgu Lwowskiego.

SPRAWA P. KURATORA

Dla uzupełnienia obrazu stosunków Kuratorium Wileńskiego warto dodać, że przyjaciel p.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

Wraszki

Kongres antyalkoholiczny
Załatwić można sprawę krótko.
Bo cóż?
Tępić na wszystkie strony wódkę i już.
Niech każdy będzie jak żołnierz na posterunku.
Niech nie wylewa za kółkiem!
Mniej będzie trunków!

Swiderskiego kurator Zygmunt Gąsiorowski miał sprawę m. in. o „niewpłacenie do Kasy Skarbowej pieniędzy pozostałych po zlikwidowaniu gimn. im. Wł. Jagiełły w roku 1922, które sobie pożyczł” oraz „obciążenie budżetu Kuratorium swymi prywatnymi wydatkami”.

Sąd uznał zarzuty stawiane p. Gąsiorowskiemu za „ustalone”. Obecnie p. Gąsiorowski jest notariuszem w Białymstoku.

BIBLIOFIL

Z działalnością p. Swiderskiego łączy się sprawa „wawrzynu” jakim, uwieńczył dr. Ludwika Stolarzewicza, nauczyciela gimn. im. Lelewela „oko i ucho” p. Swiderskiego za bibliofilstwo.

Otóż okazało się, że „bibliofilstwo” tego pana wyrażało się w

bezzwrotnym wypożyczeniu książek z Biblioteki T-wa Przyjaciół nauk w Wilnie i wysyłanie ich na sprzedaż do Krakowa.

P. Stolarzewicz jako znawca wybierał na sprzedaż same bezcenne „białe kruki”. Skoro sprawa się wykryła p. Stolarzewicz ułotnił się z Wilna, ale „krzywdy” mu nie zrobiono.

WAWRZYN

Nie tylko, że dostał wawrzyn P.A.L-u, ale już po wykryciu nadużycia mianowany został członkiem okręgowej komisji dyscyplinarnej i w tym charakterze jest obecnie w Łodzi.

Tak więc nauczycieli sądzi pan, który nie tylko, że sam nie ma kwalifikacji moralnych, ale powinien stanąć jak najrychlej przed sądem.

Polemika — zamiast onk'ety

Socjaliści o wyborach w ankiecie „Dziennika Ludowego”

Otwierając naszą ankietę w sprawie zmiany ordynacji wyborczej mieliśmy kłopot, co zrobić z głosami socjalistów. Ale niespodziewanie przyszedł nam z pomocą „Dziennik Ludowy”, który na drugi dzień po ogłoszeniu przez nas ankiety rozpoczął... swoją ankietę na ten temat, rozpoczynając druk odpowiedzi działaczy „polskiej demokracji” w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Pierwszy udzielił odpowiedzi Jan Kwapiński, prezes Komisji Centr. Klas. Zw. Zaw. Ponieważ zaś jak świat światem, wszyscy socjaliści mówią „na jedno kopyto”, więc odpowiedź p. Kwapińskiego podajemy w dość obszernym streszczeniu, traktując ją, jako odpowiedź socjalistów:

„W przeciągu dwóch lat z Sejmu tego nie wyszło nic dobrego dla kraju. Jego obrady przedstawiają obraz niezwykłego chaosu i zamętu. Cokolwiek by sądzić należało o dawnych sejmach, cokolwiek by im można było zarzucić, w żadnym wypadku nie można ich porównać z sejmem obecnym. Jego technika ustawodawcza, jego praca jest fatalna i uciążliwa dla rządu. W poprzednich sejmach wystarczała deklaracja przedstawicieli stronnic, aby sprawa była załatwiona.

Dzisiaj ministrowie zabiegają już o względy poszczególnych posłów, którzy są tymi posłami z taski starostów.

Zapytany o kwestię Senatu p. Kwapiński daje mętne odpowiedzi.

— O tym niewiele mam do powiedzenia. Jest jednak rzeczą pewną, iż Senat z nominacji jest instytucją zbytnie szkodliwą. Pamiętać jednak należy, iż przy tworzeniu Konstytucji marcowej stronniczo robotnicze i chłopskie stały na stanowisku parlamentu jednoizbowego. Senat jednak ówczesny, posiadający ograniczone prawa, ale pochodzący z demokratycznych wyborów odgrywał nieraz wielką rolę polityczną.

W sprawie terminu wyborów p. Kwapiński mówi, iż:

— Uchwalenie nowej ordynacji wyborczej i nowe wybory sejmowe powinny nastąpić w przeciągu pół roku. Głęboko jestem przekonany, iż w dzień, w którym ogłoszony będzie powrót do pięcioprymiotnikowego prawa wyborczego, będzie dniem triumfu sprawiedliwości społecznej i będzie obchodzony jako święto narodowe.

P. Kwapiński, jak widać, jest b. optymistycznie nastrojony. Wprowadzenie form pewnej demokratycznej wolności nie konieczne zaraz będzie prawdziwym dopuszczeniem mas do głosu. Ma my, niestety, smutne doświadczenie z Sejmom przedostatnim „Terror moralny” i cuda nad urnami odbywały się i przy 5-prymiotnikowym głosowaniu. Nie wiemy, czy ci, którzy do tych me-

rownać z sejmem obecnym. Jego technika ustawodawcza, jego praca jest fatalna i uciążliwa dla rządu. W poprzednich sejmach wystarczała deklaracja przedstawicieli stronnic, aby sprawa była załatwiona.

Dzisiaj ministrowie zabiegają już o względy poszczególnych posłów, którzy są tymi posłami z taski starostów.

Zapytany o kwestię Senatu p. Kwapiński daje mętne odpowiedzi.

— O tym niewiele mam do powiedzenia. Jest jednak rzeczą pewną, iż Senat z nominacji jest instytucją zbytnie szkodliwą. Pamiętać jednak należy, iż przy tworzeniu Konstytucji marcowej stronniczo robotnicze i chłopskie stały na stanowisku parlamentu jednoizbowego. Senat jednak ówczesny, posiadający ograniczone prawa, ale pochodzący z demokratycznych wyborów odgrywał nieraz wielką rolę polityczną.

W sprawie terminu wyborów p. Kwapiński mówi, iż:

— Uchwalenie nowej ordynacji wyborczej i nowe wybory sejmowe powinny nastąpić w przeciągu pół roku. Głęboko jestem przekonany, iż w dzień, w którym ogłoszony będzie powrót do pięcioprymiotnikowego prawa wyborczego, będzie dniem triumfu sprawiedliwości społecznej i będzie obchodzony jako święto narodowe.

P. Kwapiński, jak widać, jest b. optymistycznie nastrojony. Wprowadzenie form pewnej demokratycznej wolności nie konieczne zaraz będzie prawdziwym dopuszczeniem mas do głosu. Ma my, niestety, smutne doświadczenie z Sejmom przedostatnim „Terror moralny” i cuda nad urnami odbywały się i przy 5-prymiotnikowym głosowaniu. Nie wiemy, czy ci, którzy do tych me-

toż przywykli, zdobędą się na odwagę uczciwego poddania się woli narodu.

Alle zgadzamy się z p. Kwapińskim, że:

— Pamiętać musimy, iż Polska znajduje się między Niemcami i Sowietami, między dwoma dyktatorskimi blokami. Poziom polityczny szeroki mas nie jest taki, jaki być powinien. I właśnie dlatego należy je politycznie podnieść, należy im dać pełne prawa. Bo tylko w ten sposób wiąże się serdeczna nić między obywatelami a państwem.

Pokaz-targi rolnicze w Uzdrowisku Otwock

Rolnictwo powiatu warszawskiego dotkliwie odczuło z dawna nie notowane suche lato. W niektórych działach, jak n. p. w warzywnictwie i zbiorze pasz, rozmiary nieurodzaju sięgają granic katastrofalnych.

Tym nie mniej rolnicy zorganizowani w Okręgowym Towarzystwie Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie nie pokładają rak. Aby uchronić żer pośrednictwa, stojącego między spóżywcą, a producentem, którzy w roku nieurodzaju bardziej narażeni są na wyższy, aniżeli kiedykolwiek, postanowiono szukać dróg zbliżenia.

W tym celu w czasie od 19 do 25 września w Uzdrowisku Otwock w tamtejszym Kasynie i na stadionie sportowym zostanie urządzony pokaz - targi z artykułami niezbędnymi na zimę w spiżarni każdej zabiegającej pani domu. Do obejrzenia więc i nabycia będą: wszelkie warzywa i jarzyny, owoce, przetwory przyrządzone rękami wiejskich gospodarzy, wyroby chałupnictwa i t. p.

Komitet Pokazu postarał się o zniżkę na przejazd kolejkami dojazdowymi i autobusami powiatowymi.